Nr. 626. Kraków, Sobota 11 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowi ministrowie.

(Koresp. własna „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 8 grudnia.

Odnowienie gabinetu hr. Stürgkha przyjęte zostało przez ludność bardzo sympatycznie. — Ustępujący ministrowie nie umieli się dostosować do ważności chwili i do warunków niezwykłych, podczas gdy trzej nowi złożyli już na dotychczasowych stanowiskach dowody wielkiej zdolności i energii, które uprawniają do nadziei, że i teraz staną no wysokości wielkiego zadania, które ich czeka. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych przybrało właśnie w chwili obecnej znaczenie, jakiego dawniej nie miało i dlatego powołanie księcia Konrada Hohenlohego do pałacu na »Judenplatzu« powitać należy z zadowoleniem. Jego poprzednik, bar. Heinold, nie mógł nigdy oswoić się z polityką szerszej skali, ani z parkietem parlamentarnym, a już wcale jakoś nie zdołał odszukać stosunku swojego do Koła polskiego. Znane jest przesilenie, jakie kilka lat temu wywołał w ministerstwie dla Galicyi przy sposobności obrad nad ustawą wojskową. Przesilenie wtedy zażegnane zostało tylko dzięki interwencyi monarchy na osobnem posłuchaniu ówczesnego prezesa Koła, dra Lea. Ale rzecz jasna, że stosunki między Kołem a bar. Heinoldem już nigdy nie miały charakteru serdecznego, tembardziej ,że i w ciągu późniejszej działalności »wychylania się« ministra nie należały do rzadkości. Zamknięcie parlamentu i wybuch wojny usunęły oczywiście wszystkie spory polityczne, ale wyłoniły się za to kwestye inne, w szczególności sprawa uchodźtwa wojennego i aprowizacyi, wobec których p. Heinold zajął takie stanowisko, że hr. Stürgkh nie omieszkał wysnuć stąd odpowiednich konsekwencyj.

Ks. Hohenlohe ma teraz sytuacyę o tyle ułatwioną, że może korzystać z doświadczeń już poczynionych i z postępowania swego poprzednika. Z drugiej strony nie należy zapoznać trudności wytworzonych właśnie z powodu akcyi bar. Heinolda. Ks. Hohenlohe i jako prezydent kraju na Bukowinie i jako namiestnik w Tryeście, odznaczył się sprawiedliwością, bystrością i sprężystością; nie wątpimy więc, że także jako minister z całą energią zabierze się do spełnienia swej misyi. Powrót uchodźców okazuje właśnie, ile dobrej woli, taktu i humanitarności potrzeba przy załatwianiu tego trudnego problemu. Referent dla spraw uchodźców, radca sekcyjny Marquet, wiele już dobrego uczynił dla naszych tułaczy i przyznać mu trzeba, że nigdy mu dobrej woli nie brakło. Sądzimy, że teraz zadanie jego będzie ułatwione i że wkrótce objawią się skutki nowego ducha, panującego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

W ścisłym związku ze stanowiskiem zajętem przez byłego ministra Heinolda wobec spraw aprowizacyjnych pozostaje działalność byłego ministra skarbu, bar. Engla, którego ustąpienie stało się również koniecznością. Baron Engel powołany został w swoim czasie na kierownika ministerstwa skarbu, dzięki niezdrowym stosunkom, jakie panowały w Kole polskiem. Zawiść partyjna była powodem, że Koło straciło tę tekę, która ponadto dostała się w ręce szefa sekcyi, posiadającego opinię nieprzejednanego przeciwnika śmielszych wydatków budżetowych. Bar. Engel był przez długi szereg lat jednym z najpotężniejszych szefów sekcyi. Był doskonałym »technikiem finansowym«, świetnym znawcą budżetów i mistrzem w oszczędzaniu i kreśleniu wydatków, ale świat i rzeczywiste potrzeby coraz bardziej uchylały się z pod jego obserwacyi. To też ministrowie skarbu musieli z nim zawsze staczać boje przy układaniu budżetów. Nagle ten szef sekcyi sam został ministrem skarbu i to w czasie, wymagającym więcej niż kiedykolwiek szerokich rzutów, otwartej ręki i zerwania z wszelką małostkowością. Dawać miliony, a nawet setki milionów na zapasy aprowizacyjne, na odszkodowania, na odbudowy, stało w sprzeczności z tradycyami biurokratycznemi bar. Engla. Można też sobie wyobrazić, jak często przychodziło z tego powodu do scysyj, jak ciężko szły n. p. rokowania Koła polskiego. Ponadto stosunek bar. Engla do byłych kolegów, a teraz podwładnych urzędników, a więc do szefów sekcyi i radców dworu nie był jak najlepszy, tak że każdy akt, zawierający nawet sprawę drobiazgową, bar. Engel sam chciał załatwiać.

Następstwem tego były oczywiście ogromne zaległości, przez co ucierpiały często sprawy pilne i wagi pierwszorzędnej, jak n. p. wyzyskanie chwilowej konjunktury do nabycia pewnych materyałów czy środków żywności i t. p. Opowiadają, że bar. Engel w ostatnim dniu urzędowania załatwił 1.700 aktów. Ile zaś pozostało niezałatwionych, wiedzą najlepiej interesenci. Przy tem wszystkiem był bar. Engel człowiekiem bardzo pilnym i pracowitym.

Odmienny typ finansisty państwowego przedstawia nowy minister skarbu, bar. Leth. Olbrzymi rozwój Pocztowej Kasy Oszczędności i świetny sukces pożyczki wojennej należą do głównych jego zasług, które go zaleciły na stanowisko ministra skarbu w czasie tak ożywionym, wymagającym człowieka, znającego i uznającego potrzeby życia codziennego w wielkiej chwili i myślącego także o potrzebach dnia jutrzejszego. Jeśli eksc. Leth przejrzy akta niezałatwione (a także i niektóre załatwione) swego poprzednika, to odrazu zobaczy, jak wielką ma do spełnienia misyę na nowym posterunku.

To samo możnaby powiedzieć i o trzecim nowym ministrze, drze Spitzmüllerze, który objął tekę handlu. Wobec bierności swego poprzednika, nowy minister handlu, dr Spitzmüller, będzie musiał rozwinąć czynność wszechstronną i bardzo energiczną, jeśli zechce sprostać wielkiemu zadaniu. Mowa programowa dra Spitzmüllera, wygłoszona przy objęciu teki, świadczy, że nowy minister zna doskonale to swoje zadanie. Oprócz odnowienia ugody z Węgrami na zupełnie nowych i trwalszych, niż dotyhczas, podstawach, nowe ukształtowanie stosunków gospodarczych z państwem niemieckiem jest jednym z najtrudniejszych problemów, czekających rozwiązania w najbliższym czasie. Dr Spitzmüller wskazał w swojej mowie programowej na drażliwość tej skomplikowanej kwestyi, w której wprawdzie nie wypowiedział swego ostatecznego zdania, ale oświadczył się zasadniczo za znacznem zbliżeniem ekonomicznem do Niemiec. Ponadto rozwinął dr Spitzmüller wiele problemów gospodarczych i przedstawił się jako człowiek i minister »modern« w najlepszem znaczeniu tego wyrazu. Nowy minister handlu oświadczył się za energiczną polityką produkcyjną, poniesienia ofiar dla wydobycia nowych sił produkcyjnych, podniósł konieczność »retablisement« czyli odszkodowania i przywrócenia tych wartości, które z powodu wojny zniszczone zostały, wskazał na wielkie zadania, wymagające rozwiązania na polu polityki socyalnej, przemysłu, rękodzieła i komunikacyi, słowem rozwinął program, któremu tylko życzyć można rychłego urzeczywistnienia. Dr Spitzmüller jako dyrektor Zakładu kredytowego okazał już wielkie zrozumienie dla naszego kraju podczas inwazyi wojennej i dla uchodźców naszych z kół handlowych i przemysłowych. Spodziewać się tedy należy, że jako minister handlu skorzysta ze swych doświadczeń, poczynionych na poprzedniem stanowisku i wyposażony władzą, zamiary swoje urzeczywistni.

Za kilka dni zbierze się w Wiedniu komisya parlamentarna Koła polskiego, poczem obradować będzie komisya gospodarcza. Postulaty kraju niezawodnie będą na tych konferencyach ustalone i jak najrychlej przedstawione nowym ministrom celem zrealizowania. Nie wątpimy, że zaufanie, z jakiem kraj wita ministrów, okaże się usprawiedliwionem.

Sz.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 11 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 grudnia:

Rosyjski teren wojny.

Miejscami nieznaczne walki wywiadowcze, zresztą spokój na froncie.

Włoski teren wojny.

Na froncie Pobrzeża panował wczoraj spokój, pominąwszy ogień artyleryi i mniejsze przedsięwzięcia. Czynność nieprzyjaciela przed ufortyfikowanymi obszarami Lardaro i Riva trwa dalej. Po południu zaatakowała włoska piechota nasze stanowisko na Montevies i na zachód stamtąd między Chiesse i Conceital. Zostali oni wśród ciężkich strat zupełnie odparci.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na południe od północnej granicy czarnogórskiej prowadzone są dalej walki pościgowe.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 11 grudnia.

(Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, dnia 10 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

Francuskie ataki granatami ręcznymi przeciw naszemu nowemu stanowisku na wzgórzu 193, na północny wschód Souain, zostały odparte. Zresztą, wśród zawieruchy i deszczu, nie wydarzyło się nic, coby miało znaczenie.

Wschodni teren wojny.

Nie wydarzyło się nic nowego.

Bałkański teren wojny.

Armia generała Kövessa podczas obu ostatnich dni wzięła około 1.200 jeńców. U armii generała Gallwitza nie było żadnych istotnych wydarzeń.
Wojska bułgarskie zabrały Anglikom na południe od Strumicy dziesięć dział.

Naczelne kierownictwo armii.

Kampania Włoch stracona.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 grudnia.

Szwedzki pułkownik Ackermann, który od kilku tygodni bawi na froncie austryackim we Włoszech, powrócił tutaj. W rozmowie z jednym z dziennikarzy wyraził przekonanie, że **kampania włoska na wszystkich punktach zawiodła, nigdzie nie udało się Włochom osiągnąć rezultatu, pod względem wojskowym doniosłego.** Stanowiska austryackie podobne są do twierdz, z dnia na dzień widoki, żeby Włosi zdołali linię przełamać, stają się mniejsze.

Finanse Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 11 grudnia.

Wobec Izby, pełnej tylko w połowie, minister skarbu Carcano złożył sprawozdanie o sytuacyi finansowej, aby wyjaśnić **projekt ustawy, żądającej przedłużenia prowizoryum aż do końca roku finansowego, to jest do końca czerwca przyszłego roku,** tudzież zatwierdzenia nowych podatków wprowadzonych rozporządzeniami i zmian w zarządzie państwa. Minister skarbu oznaczył kwotę zobowiązań płatniczych, zaciągniętych od sierpnia 1914 r. do końca listopada 1915, na **5.100 milionów lirów, nie są to jednak jeszcze wszystkie wydatki wojenne.** Kwotę miesięczną wydatków oznaczył na 500 milionów lir. Kasa państwowa rozporządza obecnie tylko jeszcze kredytem w wysokości 1.217 mil., trzeba dlatego w najbliższym czasie przystąpić do wielkiej pożyczki **wewnętrznej.**

Co się tyczy preliminarza na rok finansowy, rozpoczynający się 1 lipca 1916, zauważył **minister skarbu, że opiera on się już na supozycyi, iż wtedy nastanie już znowu okres pokojowej pracy.** Stosownie do tego pozycye tego preliminarza w dochodach i wydatkach oznaczone są według poprzednich normalnych stosunków.

Los Czarnogóry.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 11 grudnia.

Według doniesień dzienników szwajcarskich **ruch powstańczy w Albanii wzmaga się.** Bandy zagrażają chroniącym się tu szczątkom wojsk serbskich i czarnogórskich. Drogi do Skodaru (Skutari) i Durazzo są w posiadaniu powstańców. Powaga położenia widoczna jest z faktu, że włoskie banki przeniosły się nie do Czarnogóry, lecz **uciekły do Włoch.** Ewakuacya północnych i wschodnich obszarów Czarnogóry **trwa dalej.** Prasa szwajcarska zaznacza, że **Czarnogórę czeka taki sam los, jaki spotkał Belgię i Serbię.**

W Santi Quaranta.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 11 grudnia.

Według depesz z Bazylei, wylądowały francuskie i angielskie wojska w Santi Quaranta, dokąd udały się także **wojska włoskie z Bari.**

Na terenie wojny w Macedonii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 11 grudnia.

Magrini donosi do »Secola« z Floryny:

Bułgarzy ścigają energicznie wojska pułkownika Vassica. Przy drodze z Prizrenu do Dibry leżą na gościńcu **setki trupów kobiet i dzieci,** oraz niezliczone ilości szkieletów zwierzęcych. Z jednej z grup uchodźców, liczącej 300 dusz, zmarło przeszło 100.

Zagrożone armie na Bałkanie.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 11 grudnia.

Magrini donosi z Salonik:

Stanowiska wojsk koalicyi **są nie do utrzymania. Francuska linia odwrotowa jest zagrożona. Pod Valandowem toczy się bitwa.** Do Salonik **przybyło wielu uchodźców z Gewgheli.** Francuzi musieli kilka miejscowości przez siebie obsadzonych opróżnić.

Lugano, 11 grudnia.

»Secolo« donosi z Salonik, że Anglicy i Francuzi rozpoczęli odwrót, gdyż bez odpowiednich posiłków opór dalszy jest niemożliwy. **Wojska armii Gallwitza stoją pod Demir Kapu,** niemiecka kawalerya pod Strumicą, gdzie usiłowano zniszczyć kolej. Zacięte walki toczą się pod **Valandowem. Demirkapu, Strumica, Gewgheli opróżniono.** Wszystko koncentruje się w Salonikach, gdzie już wielkie masy uchodźców się zgromadziły.

Według doniesień »Trybuny« rada wojenna w Calais postanowiła **stanowiska pod Strumicą opuścić i cofnąć się do Salonik aby tam oczekiwać odpowiedniej chwili do ofenzywy.**

Saloniki portem koalicyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Lugano, 11 grudnia.

»Corriere della Sera« w korespondencyi Frassarolliego, opisując stan rzeczy w Salonikach, stwierdza, że miasto stało się **międzynarodowem, że port jest w rękach Anglików, a bulwary portowe w rękach Francuzów, zaś koleje służą do transportów anglo-francuskich.**

Anglicy zamknęli przystań, do której nawet greckie okręty wojenne nie mogą dostać się bez glejtu angielskiego.

Naokoło miasta **znajduje się namiotowy obóz anglo-francuski.**

Oficerowie greccy uważają obecność obcych wojsk **za upokorzenie,** które ich oburza aż do wściekłości.

Wojska greckie są **skoncentrowane albo tutaj, albo nad granicą serbską.** Od strony Bułgaryi jest obsadzona tylko Kawalla, rząd grecki obawia się bowiem, że Anglicy będą usiłowali i w Kawalli lądować.

Grecy są jeszcze wobec Francuzów przyjaźnie usposobieni, **ale nienawidzą Anglików,** o czem pisma greckie otwarcie piszą. Po mieście obiegają rozmaite pogłoski.

Grecya wobec „pięści angielskiej“.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Ateny, 11 grudnia.

Organ rządowy »Akropolis« oświadcza, że rząd musi jasno postawić sobie kwestyę, czy **jest w stanie** zająć zdecydowane stanowisko wobec przemocy i naporu Anglii, **lub czy jej władzy ma uledz i jej się poddać?**

Rząd musi wobec wymuszeń czwór-rozumienia postawić sobie pytanie, **czy może stawić czoło polityce, która daje Grecyi wolność działania,** ale zarazem skazuje ją na śmierć głodową (Groźba blokady. Przyp. red.). czy też z konieczności **ma ugiąć się wobec gwałtów angielskich?**

Szlachetności żadnej nie można już oczekiwać. **Francya oddawna jest jeńcem w rękach Anglii. Należy liczyć się jedynie z pięścią angielską.** Jeżeli możemy podjąć walkę — dobrze, jeżeli nie, **to spokojnie musimy poddać się przemocy i ledz na ziemię.**

Straty koalicyi na morzu Śródziemnem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 grudnia.

Referent działu marynarki w »Morning Post« pisze:

W ostatnich 5 tygodniach **przeszło 30 okrętów angielskich, francuskich i włoskich, w tem także okręty transportowe, zostało zatopionych na morzu Śródziemnem.** Dokładna liczba nie jest znana, urzędowych sprawozdań nie ogłasza się często. Większość wiadomości pochodzi od Lloydu.

Jest widoczne, że **niemożliwem jest dokonać blokady portów austryackich i węgierskich. — Zdaje się, że także wjazd do Adryatyku nie jest dla nieprzyjaciela zamknięty.**

Powołanie w Grecyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Ateny, 11 grudnia.

W najbliższym tygodniu mają się stawić pod broń wszyscy, którzy dotychczas nie służyli w szeregach.

Nieporozumienia w radzie wojennej koalicyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 11 grudnia.

»Deutsche Tageszeitg.« donosi z Hagi:

Na paryskiej radzie wojennej wystąpiły ostre różnice zdań w zapatrywaniach na akcyę wojenną na Bałkanie. Ostatecznie postanowiono **ograniczyć się do umocnienia się w Salonikach i okolicy a wszelką ofenzywę zastanowić.**

Wycofywanie wojsk z Besarabii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 11 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Kijowa:

W dobrze poinformowanych kołach słychać, **że Rosyanie rozpoczynają w Besarabii wycofywać pewną część nagromadzonych tam wojsk.**

Z Watykanu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 11 grudnia.

Dzienniki włoskie omawiają pogłoski o zamiarze ustąpienia kardynała Gasparego ze stanowiska sekretarza państwa, ponieważ, zdaniem jego, ustęp alokucyi papieskiej, dotyczący Włoch, zbyt daleko był posunięty co do formy i treści.

„Secolo“ oznacza już arcybiskupa z Pizy, kardynała Maffiego, jako domniemanego następcę kardynała Gasparego, nie posiadając jednakże innej podstawy do tego twierdzenia, jak fakt, że wczoraj Maffi przybył do Rzymu, rzekomo na specyalne wezwanie papieża.

Nagrody pokojowe Nobla.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 11 grudnia.

Komitet Nobla w stortingu norweskim postanowił **nie rozdzielać zarezerwowanej w r. 1914 nagrody pokojowej Nobla, lecz zgodnie z § 5 reguł zasadniczych fundacyi Nobla przekazać sumę, odpowiadającą nagrodzie pokojowej, do specyalnego funduszu komitetu.**

Co się tyczy **nagrody pokojowej na 1915, to komitet uchwalił nie przyznać nagrody, wskutek czego nagroda według § 5 zostanie zarezerwowana na rok następny.**

Z działalności c. i k. Urzędów Wywiadowczych

dla przywozu i wywozu towarów w Królestwie

Piotrków, 23 listopada.

Jak jest wiadomo, c. i k. Urząd Wywiadowczy w Piotrkowie ma na celu nie tylko udzielanie opinii, objaśnień i zawiłych kwestyi, odnoszących się do wywozu i przywozu towarów do okupowanego terenu Królestwa polskiego lecz zadaniem jego najważniejszem jest rozdzielanie wszelkich niezbędnych do codziennego życia towarów w ten sposób, by ogół mógł być w nie przynajmniej w miarę możności regularnie zaopatrzony. Gdy przypatrzymy się ogólnemu położeniu ekonomicznemu kraju okupowanego kilka miesięcy wstecz, zobaczymy, iż stan jego był opłakany, a głównym powodem było nierównomierne i niedostateczne zaspokojenie potrzeb ludności. Niezaspokojenie to było następstwem nieuregulowania jeszcze przepisów, odnoszących się do aprowizacyi kraju jako też wpływem lichwy żywnościowej, do której przysłużyli się głównie ci kupcy, którzy, korzystając z chwilowej nieokreślonej sytuacyi politycznej, sprowadzając towary bez szczególnego nadzoru władz państwowych, dyktowali najdogodniejsze dla siebie ceny tych głównie towarów, które były koniecznym i niezbędnym środkiem zaspokojenia potrzeb ludności. Do tych towarów zaliczyć głównie należy cukier, naftę i wszelkiego rodzaju tłuszcze i oleje.

Urząd Wywiadowczy, dzięki energicznemu śledzeniu wszelkich wybryków spekulantów, przyszedł też do przekonania, iż monarchia austro-węgier. ponad normalne potrzeby tutejszej ludności zezwala na sprowadzanie niezbędnych towarów, a braki, jakie dają się odczuć, są wynikiem spekulacyi niesumiennych kupców, którzy otrzymawszy zezwolenie na przewóz towarów, pod pozorem przywiezienia tychże, omijając stacyę przeznaczenia, ekspedyują je tam, gdzie stosunki pozwalają im na osiągnięcie lepszych tj. wyższych cen za te towary. Tak więc nie niedostateczność przywożonych z monarchii towarów była powodem lichwy żywnościowej, lecz przeciwne przepisom postępowanie kupców. To też Urząd Wywiadowczy wpadłszy na trop lichwiarzy żywnościowych, stworzył system, przy którego pomocy każda c. i k. Komenda Obwodowa jest jak najdokładniej poinformowaną o każdorazowem udzieleniu zezwolenia poszczególnemu kupcowi, przez co, mając na miejscu dowody ilości zezwolonych towarów, może tem łatwiej w prosty, a ze skutkiem prowadzony sposób, stać na straży dostawców, którzy nie gdzieindziej, jak tylko na miejsce przeznaczenia sprowadzić muszą towar, oddając go konsumentom po cenach maksymalnych, uznanych za odpowiednie przez Urząd Wywiadowczy jak i odnośną c. i k. Komendę Obwodową.

Chcąc zaś w jednolity i sprawiedliwy sposób kontyngent uzyskany przez Rząd rozdzielić pomiędzy obwody, wchodzące w zakres działania c. i k. Urzędu wywiadowczego w Piotrkowie, rozdziela tenże stosownie do znaczenia i wielkości poszczególnych obwodów. Dzięki też wysiłkom tego Urzędu, aprowizacya kraju postępuje normalnym trybem.

Drugiem ważnem jego zadaniem jest staranie się o puszczanie w ruch wszelkich przedsiębiorstw fabrycznych, które z powodu stanu wojennego stoją bezczynnie, jakoteż mieć pieczę nad przedsiębiorstwami, które, będąc już w ruchu, były zaopatrzone we wszelkie środki, jakie są niezbędne do prowadzenia odnośnego przedsiębiorstwa.

Jesteśmy również świadkami, iż mimo stanu wojennego, życie tutejsze nabiera coraz więcej charakteru pokojowego, to też pożądane w interesie każdego przedsiębiorcy jest uruchomienie przemysłu fabrycznego, który dzisiaj wobec wzmożonych potrzeb państwowych, może liczyć na pomyślne prowadzenie przedsiębiorstwa. Uruchomienie przemysłu stanie się ró-

wnież podstawą bytu wielu tysięcy zgłodniałych skutkiem długiego bezrobocia rzesz, oraz dalszym krokiem do wzmożenia i ożywienia całego obrotu handlowego. *Dr I. H.*

Właściwy zwycięzca.

Gdy się rozpoczynała obecna wojna, znawcy międzynarodowego handlu i obrotu pieniężnego natychmiast wypowiedzieli zapatrywania, że największą gospodarczą korzyść z wojny osiągną, nie Anglia ani Niemcy, bez względu na to, które z tych państw zwycięży — lecz Stany Zjednoczone. Mówiono, że wyparcie handlu niemieckiego z rynków światowych, zwłaszcza rynku południowo-amerykańskiego, da handlowi północnej Ameryki sposobność rozszerzenia zakresu swego zbytu i że nowojorski świat bankowy wzmocniony tuż przed wojną przez reformę bankową, zdoła w krótkim czasie zręcznemi i energicznemi operacyami odebrać bankom angielskim taką część ich wpływu finansowego w południowej Ameryce, jakąby w normalnych czasach zdołał zdobyć dopiero za parę lat dziesiątków. Przepowiadano też, że państwa wojujące będą zapewne musiały sprowadzać środki żywności z Ameryki, co znów za sobą pociągnie szybki odpływ pieniędzy do Stanów Zjednoczonych, ten odpływ zaś stanie się nowym środkiem wzmocnienia siły ofenzywnej finansów północno-amerykańskich na południowo-amerykańskim terenie gospodarczym.

Jak wypadki upłynionych 16 miesięcy wojny okazały, ekonomiści, którzy tak wróżyli, nie omylili się w głównych zarysach, chociaż w szczegółach obraz wypadł nieco inaczej. — Próba rozszerzenia wywozu do południowej Ameryki rozbiła się o to, że państwa południowo-amerykańskie już przed wojną europejską znajdowały się w niepomyślnej sytuacyi gospodarczej, a po rozpoczęciu wojny, stan ten w niektórych państwach, n. p. w Argentynie i w Brazylii doprowadził nawet do groźnego przesilenia. Wskutek tego państwa te nie miały siły, aby swój przywóz utrzymać na tym samym stopniu jak poprzednio. Co prawda, powoli i tam sytuacya się poprawiła, na ogół jednak — jak obecnie statystyka wykazała — wywóz północnej Ameryki do południowej nie wiele się zwiększył, częścią dlatego, że Stany nie produkują towarów dla tego rynku potrzebnych, częścią zaś dlatego, że zbytowi Unii otwerzyło się wdzięczniejsze pole w zachodniej Europie. Wzmagający się popyt na amerykańskie środki żywności, zwłaszcza na zboże, już w październiku 1914 szybko wzmogło wywóz do zachodniej Europy, zwłaszcza do Anglii; za tem poszedł także wzrost wywozu surowców i szybkie nagromadzenie się angielskich, francuskich, rosyjskich, a w końcu włoskich zamówień na materyały wojenne wszelkiego rodzaju. Podczas gdy przywóz do Stanów Zjednoczonych pozostał na prawie tej samej wysokości, wywóz rozrósł się ogromnie i w październiku b. r. osiągnął 335 milionów dolarów, podczas gdy przywóz wynosił 149 mil. Ogółem w pierwszych dziesięciu miesiącach b. r. Stany Zjednoczone miały 1404 milionów dolarów t. j. mniej więcej 7020 mil. koron nadwyżki wywozu ponad przywóz, a suma ta do końca roku jeszcze wzrośnie, ponieważ transporty zboża jeszcze nie osiągnęły punktu kulminacyjnego. — Anglia, która jest głównym odbiorcą zboża Stanów Zjednoczonych, otrzymała we wrześniu i w październiku b. r. dopiero 600.000 ton pszenicy, a 112.000 ton mąki pszenicznej, w tym samym zaś okresie ubiegłego roku 1.092.000 ton pszenicy i 159.000 ton mąki pszenicznej. — Zresztą według wiadomości z Ameryki, właśnie w listopadzie i w grudniu b. r. będzie dostarczona główna część zamówień wojennych Anglii i Francyi. Można więc, licząc najmniej po 150 mil. dolarów nadwyżki wywozu ponad przywóz, na dwa miesiące ostatnie przyjąć, że z końcem b. r. nadwyżka ta za cały rok wyniesie 1704 mil. dolarów, t. j. 8520 milionów koron.

Cyfry samego wywozu są oczywiście o wiele wyższe. — W 10 miesiącach b. r. wywóz miał wartość 2855 mil. dolarów, podczas gdy w całym roku 1914 wynosił 2113 mil. dolarów. — Licząc po 335 mil. dolarów jeszcze dwa ostatnie miesiące, otrzymamy 3525 mil. dolarów wartości wywozu w r. 1915. Jeżeli zaś jeszcze zważymy ile w tej kwocie jest własnych kosztów, a ile zysku, wobec coraz silniejszego popytu na materyały wojenne i środki żywności, można sobie wyobrazić, jak pięknie »zarobili« Yankesi na wojnie. W dodatku Anglia, a jeszcze bardziej Francya i Włochy, za towar sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych musiały uiścić sowite dopłaty, ponieważ ich własna waluta wskutek przesunięcia się bilansu płatniczego znacznie straciła co do wartości. Funt szterling, który zwykle w Nowym Jorku wart był 4.87 dolara, teraz spadł na 4.65 dolara, a przy wekslu na Paryż płaci się dolar 5.93 frankami, podczas gdy przed wojną wart był tylko 5.19 franków.

To pomyślne ułożenie się bilansu handlowego dla Stanów północno-amerykańskich umożliwiło kapitalistom amerykańskim nietylko odkupienie wielkiej części papierów wartościowych z rąk angielskich, zwłaszcza walorów kolejowych, lecz także przystąpienie do tranzakcyj pożyczkowych. Udzielano więc Anglii i Francyi wielkich kredytów na zakupno materyałów wojennych i środków żywności, objęto znaczną część ich bonów skarbowych, a w końcu pożyczono im 500 mil. dolarów, oczywiście na wysoki procent. Innemi słowy, kapitał amerykański zdołał nietylko spłacić część swoich dawnych długów wobec Anglii i Francyi, dzięki czemu odpadły coroczne jego wypłaty na rzecz tych krajów, lecz nadto był w możności pożyczyć Anglii i Francyi znacznych sum, tak, że teraz procenty płynąć będą odwrotną drogą od Europy ku Ameryce.

Ponadto zdołały Stany Zjednoczone ściągnąć do siebie znaczne zapasy środków pieniężnych, zwłaszcza złota. W pierwszych 7 miesiącach b. r. Stany otrzymały za 850 mil. koron więcej złota, niż wywiozły, a suma ta zapewne się już powiększyła, gdyż według wykazów Banku Angielskiego tylko w trzech miesiącach od sierpnia do października, oddał on na rzecz zagranicy złota za mniej więcej 430 mil. koron, z czego większa część przypadła z pewnością północnej Ameryce. Można tedy przyjąć, że z końcem b. r. nadwyżka przywozu złota ponad wywóz wyniesie w Stanach Zjednoczonych przeszło półtora miliarda koron.

Tak olbrzymi napływ pieniędzy dał amerykańskim bankom możność udzielenia znacznych pożyczek także innym neutralnym państwom Europy i południowej Ameryki i przez założenie filij we wszystkich ważniejszych miastach handlowych środkowej i południowej Ameryki przystąpienia do finansowego zdobycia tych rynków. Pomaga im w tych zdobyczach więcej jeszcze od własnej zapobiegliwości ciągłe wahanie się kursu szterlinga, który był dotychczas zasadniczym »standardowym« kursem całego handlu światowego. Na razie walczy nowojorski National City Bank, zbroi się już jednak dwanaście »federalnych« banków rezerwowych«, stanowiących aparat centralizacyjny nowej północno-amerykańskiej kampanii bankowej, skupiającej 8000 banków narodowych i 17.000 banków stanowych. Weksel dolarowy w walce z wekslem szterlingowym zdołał już uzyskać w Chile strategiczne korzyści, to samo zapowiada się i w Argentynie.

Na odbytej na wiosnę konferencyi pan-amerykańskiej w Waszyngtonie była o tem wszystkiem mowa. Sprawozdania centralnej władzy bankowej Stanów Zjednoczonych mówią też o tych zamiarach dość przejrzyście. National City Bank w Nowym Jorku wydaje nawet od niedawna czasopismo pod znamiennym tytułem »The Americas«, na którego tytułowej karcie widnieją obie części Ameryki jako połączone bratnim związkiem.

Jak się wobec tego obrotu rzeczy zachowują Niemcy? Czy niepokoją się postępami Ameryki i czy da się tu zastosować przysłowie: gdzie się dwóch spiera, tam trzeci korzysta? Bynajmniej. Niemcy zadowolone są z upadku kursu szterlingowego i spodziewają się, że także marka niemiecka obejmie po nim część spadku. Pisze o tem wyraźnie znany berliński profesor Jastrow w »Berliner Tageblatt« pod tytułem: »Dollar contra Sterling«. Niemcy zadowolone są, że Anglia poniosła największą klęskę właśnie na tym terenie, na którym się sądziła nienaruszalną: na terenie finansowym. Niemiecki koncern Guggenheima w Chili dobrowolnie toruje drogę dolarowi. Jastrow uspokaja niemiecki świat handlowy, żeby się nie dał bałamucić rozważaniom, iż także Niemcy mają w łacińskiej Ameryce wiele do stracenia. Co prawda żegluga i handel towarowy, w znacznej części niegdyś hiszpańskiej Ameryki, był domeną niemiecką. Atoli obrót wekslowy tamże był wyłącznie angielskim. Przy podjęciu międzynarodowych stosunków po wojnie niemiecki handel i niemiecka żegluga mają jak największy interes w tem, żeby panowanie kursu szterlingowego w tych krajach było już zachwiane. W niemieckim świecie bankowym zaczęła się już »przygotowawcza praca myślowa« nad tem, żeby po wojnie weksel na marki osiągnął międzynarodowe znaczenie. Niemieckie banki w Ameryce, co prawda, brały udział w pożyczkach dla czwórsojuszu, ale — zdaniem Jastrowa — trzeba rozumieć biznesowy, amerykański punkt widzenia tych banków. Naprawią one to w dwójnasób, biorąc udział w obaleniu władzy szterlinga — ramię w ramię z Ameryką. — »Żadnem uczuciem zazdrości — pisze prof. Jastrow — choćby jaknajbardziej uzasadnionem oburzeniem, nie powinien niemiecki kupiec ani na chwilę zamącić sobie jasnego poglądu na to, że każdy, kto dziś pracuje nad pogrążeniem weksla szterlingowego, jest jego sprzymierzeńcem i toruje mu drogę«.

Tak więc Niemcy nie tracą nadziei, że podzielą się sukcesami także »właściwego zwycięzcy«.

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW
Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.
Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

KRONIKA.

Kraków, 11 grudnia.

Odbudowa kraju. Otrzymujemy następujące pismo: Polskie Towarzystwo politechniczne we Lwowie (Zimorowicza 9) wybrało celem studyowania spraw, wiążących się z techniczną, zdrowotną i przemysłową stroną odbudowy kraju, osobną »Komisyę odbudowy«, do której zechcą inżynierowie zwracać się pisemnie z wnioskami, życzeniami, projektami i spostrzeżeniami, aby wszelkie odnośne wiadomości zebrane były do dalszego użytku w jednem ognisku technicznem.

Na wiosnę roku 1916 zamierza »Komisya odbudowy« urządzić w domu Towarzystwa wystawę techniczną projektów, referatów, publikacyj, modeli i narzędzi, odnoszących się do odbudowy kraju. — Pragnąc się zaś zawczasu zoryentować co do zasobu i rodzaju materyałów do takiej wystawy, prosi Komisya wszystkich techników i przemysłowców, aby prace swe i materyały na wystawę zgłosili pisemnie w biurze Towarzystwa we Lwowie.

Po rozpatrzeniu się w ilości i jakości okazów, będzie mogła Komisya przystąpić do dalszych kroków celem doprowadzenia do skutku takiej wystawy technicznej, którąby się wielce przyczyniła do wyjaśnienia wielu trudniejszych szczegółów i zadań, przy odbudowie się nasuwających, do większego zainteresowania sprawą tak doniosłą i wielką różnych czynników publicznych i szerszego ogółu.

Wystawa Gwiazdkowa. Otwarta dnia 8 b. m. w gmachu Towarzystwa technicznego przy ulicy Straszewskiego L. 28 w salach nieustającej wystawy budowlanej doroczna, dwunasta z rzędu, wystawa Gwiazdkowa, urządzona staraniem Ligi pomocy przemysłowej, przedstawia się także i w tym roku wojny bardzo bogato i okazale zarówno pod względem jakości, jak ilości wystawionych przedmiotów. Ponieważ kierownik Ligi, p. St. Krzaczyński, odbywa służbę wojskową (jest oficerem w kawaleryi Legionów), przeto organizacyą wystawy zajęła się w tym roku p. Wojnowska i trzeba przyznać, że się znakomicie wywiązała ze swojego zadania.

Na wystawie zasługują na uwagę w pierwszym rzędzie przeróżne zabawki dziecinne, cieszące się ogromnym zbytem wśród polskiej publiczności. Pochodzą one z warsztatu Towarzystwa pomocy przemysłowej w Leżajsku oraz z krajowego warsztatu naukowego dla wyrobów zabawek w Jaworowie, z pracowni p. Rodziewiczowej z Krakowa, oraz z lwowskiej Ligi kobiet pomocy przemysłowej, wreszcie z pracowni T. S. L. w Kulikach.

Niezwykle bogato przedstawia się dział wyrobu kilimów, pochodzących z pracowni pp. Ramzowej, Grottowej, Klimczakowej, oraz z pracowni z Glinian i innych. Widzimy tutaj prześlicznie wykonane najrozmaitsze kilimy, chodniki, kapy, pasy, serdaki i t. d. Kilimy odznaczają się wysoce artystycznem wykończeniem i wspaniałą kompozycyą wzorów, wychodzących z rąk wybitnych artystów.

Na szczególne uznanie zasługują wystawione hafty oraz bielizna, ubrania dziecinne, sukienki itp., sprzedawane po bardzo nizkich cenach, a pochodzące z pracowni Związku pracy kobiet polskich w Krakowie (Bracka 8), szwalni dla dotkniętych wojną, szkoły haftów w Makowie, oraz makowskiego Związku hafciarek. Wyroby te zasługują na jak najszersze poparcie. W tym dziale wybitne miejsce w wystawie zajmują piękne wyroby, pochodzące z pracowni »Astra«, »Kimono«, oraz kursów przemysłowych w Wiedniu.

Powszechną uwagę zwracają na wystawie z niezwykłym artyzmem wykonane wyroby majolikowe, pochodzące ze znanej, niestety zniszczonej przez Rosyan obecnie fabryki p. Lewickiego w Pacykowie pod Stanisławowem. Niektóre figurki są wprost milemi artystycznemi cackami.

Zakład wychowawczy w Miejscu Piastowem pod Krosnem nadesłał na wystawę doskonałe, trwałe a piękne wyroby skórzane; zakopiańskie skrzynki wystawił p. Brzega, zaś pracownia p. Ciszewskiego z Zakopanego zaprezentowała rozmaite szafki, orły polskie, kasetki, rączki i t. d.

Znana fabryka p. S. W. Niemojewskiego ze Lwowa wystawiła przeróżne gatunki papieru listowego, bardzo ładne sklejanki, wojsko polskie, ubiory ludowe i t. p. Sklejanki, przedstawiające polskich legionistów, wystawiła Liga kobiet N. K. N.

Tym wszystkim, którzy na prowincyi urządzają mieszkania, zniszczone inwazyą nieprzyjacielską, radzimy obejrzeć na wystawie bardzo piękne, nadzwyczaj solidnie wykonane meble w pracowniach pp. Bobera i Cendrowskiego. Również wyroby koszykarskie, dalej nadzwyczaj gustownie wykonane sztuczne kwiaty w pracowniach p. W. Górskiej w Krakowie i p. Kropaczkowej w Mielcu, zasługują na szczególne wyróżnienie.

Na wystawie znajdują się także wszystkie wydawnictwa N. K. N. Wstęp na wystawę jest wolny. Warto ją zwiedzić, ażeby stwierdzić naocznie stały rozwój naszego przemysłu rodzimego, który nawet w tych ciężkich czasach wojennych zwycięsko przeszedł chwilowe przesilenie. Wystawę należałoby zareklamować na okupowanych przez armię austryacką terytoryach polskich, by i tam zdobyć dla tych wyrobów należyte pole zbytu.

Wysyłka darów gwiazdkowych dla legionistów. Po raz drugi w tej wojnie nasza młodzież obchodzić będzie święto Bożego Narodzenia w rowach strzeleckich, wśród huku armat i pękających szrapneli, a tylko myślą wspominać będzie szczęśliwe wieczory wigilijne u rodzinnych ognisk. — Aby osłodzić tej młodzieży dni świąteczne i wysłać jej upominki gwiazdkowe w dowód pamięci serdecznej o naszych bohaterach, zawiązał się w Krakowie Centralny Komitet Gwiazdkowy, złożony przeważnie z pań krakowskich, które rozpoczęły energiczną akcyę w kraju, by zebrać jak najwięcej datków pieniężnych oraz innych gotowych darów, potrzebnych żołnierzowi w polu. Sprawą tą zajęły się bardzo żywo zwłaszcza Ligi kobiet N. K. N. na prowincyi i przysyłały tak pieniądze zebrane, jak i dary, które składano w gmachu dawnej szkoły przemysłowej przy ulicy Gołębiej pod L. 20. Kilka sal zamieniło się w ogromny magazyn darów gwiazdkowych. Od tygodnia rozpoczęło się sortowanie i pakowanie przedmiotów w osobne torebki, a następnie układanie do dużych drewnianych skrzyń.

Wczoraj rozpoczęto rozwozić te skrzynie na kolej. Co chwilę z przed gmachu odjeżdżał wóz ciężarowy, naładowany podarunkami, przeznaczonymi na front dla wszystkich pułków polskich Legionów. W sortowaniu i pakowaniu podarunków bierze udział mnóstwo pań, które z ogromnem poświęceniem zajęły się ekspedycyą darów. Jak wielką jest ta praca, wystarczy nadmienić, iż do dnia wczorajszego ułożono 4.606 paczek do 67 dużych skrzyń. A praca doszła dopiero do połowy! W ekspedycyi pomagają także legioniści superarbitrowani, przebywający w Krakowie.

Wysyłane do poszczególnych pułków paczki zawierają oddzielnie: czekoladę, wina, bieliznę, przybory do palenia, do szycia, książki do nabożeństwa i do czytania, konserwy i t. p. Ilość wysyłanych darów świadczy, że Centralny Komitet Gwiazdkowy dla legionistów spełnił swoje zadanie, za co wszystkim Polkom, współpracującym w tem szczytnem dziele, należy się uznanie i podziękowanie.

W sprawie rodziny po ś. p. Edmundzie Szalicie otrzymujemy od wdowy po nim następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

W nr 617 Reformy z dnia 6 grudnia zamieszczony został list otwarty dra Bronisława Potockiego z wezwaniem do składek na rodzinę po ś. p. Edmundzie Szalicie, poległym w ostatnich bohaterskich walkach naszych legionów. Szlachetny ten odruch p. dra Potockiego był następstwem przedrukowania w pewnem piśmie listu ś. p. męża mego, pisanego w przeczuciu śmierci i nadesłanego z pola walki w jakieś 16 dni po jego zgonie. Jak się dowiaduję, kopia tego listu, przepisanego dla najbliższej rodziny, znalazła się przez pomyłkę w liście p. D., towarzysza broni, który opisuje ostatnie chwile ś. p. męża mego i wraz z tym listem dostała się do redakcyi pisma, które zrobiło z listu tego, pisanego tylko do mnie, użytek publiczny.

Ś. p. mąż mój, widząc najbliższych ze swej rodziny również na polu walki, w przedśmiertnej rozpaczy o los mój i dziecka dał wyraz swego lęku w tym liście. Sprostować jednak mi należy, że nie pozostałam bez rodziny ani przyjaciół, a na wieść o zgonie męża mego doznałam zewsząd dowodów serdecznego współczucia i życzliwości. Nie wątpię też, że społeczeństwo nasze zechce mi dopomódz w uzyskaniu pracy, która pozwoli mi wychować dziecko. Dziękując jeszcze raz dr Bronisławowi Potockiemu za jego szlachetny czyn, uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o skierowanie tego daru w kwocie 50 kor. ku uczczeniu pamięci męża mego na S c h r o n i s k o d l a d z i e c i l e g i o n i s t ó w pod kierownictwem p. Paszkowskiej.

Z Ligi kobiet N. K. N. Posiedzenie sekcyj szpitalnej i skarbowej odbędzie się w s o b o t ę d n i a 11 b. m. o godzinie 4½ po południu. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Z Tow. Sztuk pięknych. Na wystawę obrazów nadesłał artysta malarz Jerzy Kossak obraz olejny p. t. Apel. — Ze względu na to, że we środę Towarzystwa »Sztuka i Rzeźba« będą urządzały wystawę doroczną w gmachu Towarzystwa, obecna wystawa będzie otwarta do 15 b. m.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj premiera wybornej komedyi »Prawdziwa miłość«, jutro debiut Heleny Zahorskiej w »Gromiwoi«. Przedstawienie poprzedzi prolog pióra profesora Kazimierza Morawskiego.

Z teatru ludowego. Dzisiaj o godzinie 7½ wieczór dana będzie arcywesoła premiera krotochwili G. Kadelburga p. t. »Stara dyrektorowa« z p. Adolfiną Zimajer w roli tytułowej. — W niedzielę po południu o godzinie 3½ znakomita sztuka z francuskiego »Dwie sieroty«, grana z bardzo wielkiem powodzeniem na wszystkich zagranicznych scenach; wieczorem o godzinie 7½ »Stara dyrektorowa«; występ A. Zimajer.

Cesarz Wilhelm we Lwowie. Cesarz Wilhelm odwiedził w poniedziałek stolicę kraju, L w ó w, gdzie zwiedził jeden kościół łaciński, zaś drugi greckokatolicki. Cesarz wyjechał ze Lwowa tego samego dnia.

Ze świata.

Jeńcy polscy w Astrachaniu. „N. Fr. Presse“ otrzymała wiadomość, że od lipca b. r. przebywają w niewoli, jako jeńcy wojenni, między innymi: podporucznik ułanów Zbigniew R. Horodyński, burmistrz Brodów, kapitan dr Rittel, bratanek zmarłego admirała Rippera, podpor. Maryan Ripper z Krakowa, podpor. Czesław Laskowski z Buczacza, por. art. Julian Schayer ze Lwowa, dyrektor lasowy porucznik Wład. Duffek ze Lwowa, inżynier, chorąży Wacław Kühnel ze Lwowa, por. Zubrzycki z Tarnopola, chorąży dr Fuchs ze Lwowa.

Wojenna rewizya bibliotek. W praskiej »Bohemii« pojawił się artykuł, stwierdzający, iż wiedeńskie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, na mocy którego przeprowadzona ma być we wszystkich szkołach austryackich wojenna rewizya bibliotek uczniowskich. Celem tej ogólnej rewizyi jest zbadanie dzisiejszego stanu tych bibliotek.

Masowe zatrucie się alkoholem metylowym. W komitacie Marmarosz-Sigeth zatruło się w sześciu gminach 63 ludzi wskutek napicia się alkoholu metylowego. Masowe to otrucie się zdarzyło się w dniu 26 z. m. na weselu u pewnego Rusina w gminie Tiszabogdany. Jak stwierdziło śledztwo, gospodarz poczęstował gości swoich alkoholem, zakupionym u miejscowego szynkarza Rosenthala w ilości 25 litrów. W dwa dni po weselu zaczęli uczestnicy owej uroczystości weselnej umierać we wsiach okolicznych. Żandarmerya stwierdziła, że z pośród uczestników, którzy pili alkohol na weselu, 63 o s ó b z m a r ł o, o 18 c i ę ż k o c h o r u j e. — Śledztwo stwierdziło, że winę ponosi nie szynkarz, ale pewna firma budapeszteńska, która alkohol metylowy sprzedała, jako czysty spirytus.

Odznaczenia żołnierzy polskich. Srebrne medale I. klasy za waleczność otrzymali chorążowie rezerwowi: Władysław Mazur, dr Tadeusz Dąbrowski; plutonowy Władysław Brągiel — wszyscy w 20 p. piechoty.

Kadeci w rezerwie: Władysław Tatoń, Wilhelm Greismann; sierżant w rezerwie Władysław Paleczek, plutonowy Roman Tycz, kapral Jan Ząbnicki — wszyscy w 56 pułku piechoty.

Plutonowi Robert Tuman, Józef Mitręga, Marcin Rzepka, kaprale Marcin Foryś, Jan Seremak — wszyscy w 57 pułku piechoty.

Srebrne medale II. klasy za waleczność otrzymali plutonowi: Jan Sroka, Karol Kitta, Władysław Łyszka; kaprale Antoni Łącki, Jan Krzysztofiak, szeregowiec Józef Leśniak — wszyscy w 20 pułku piechoty.

Porucznik w rezerwie Leopold Mazur, chorąży w rezerwie Stanisław Chmielowski, kadet Mieczysław Radwański, sierżant Kasolik, plutonowi Jan Myszka, Teofil Sękowski, frajtrzy Władysław Pękala, Jan Huczek — wszyscy w 56 pułku piechoty; chorąży w rezerwie Zbigniew Biskupski w 1 pułku dział polnych.

Kadet w rezerwie Jan Gradowski, kaprale Józef Damek, Adolf Wilczek, szeregowiec Edmund Rzepa — wszyscy w 100 pułku piechoty.

Kaprale Józef Witek, Władysław Staniszewski, frajtrzy Wojciech Bąk i Stanisław Kukułka — wszyscy w 57 pułku piechoty.

Zguba. Wczoraj po godzinie 12 w południe zgubiono w przejściu z ulicy Sławkowskiej na ul. Długą portmonetkę, zawierającą dwieście kilka koron. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać w sądzie polowym przy ulicy Montelupich, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Repertoar teatru miejskiego.
Sobota: „Prawdziwa miłość“.

Repertoar teatru ludowego.
Sobota: „Stara dyrektorowa“.

Dla T. S. L.
(na odbudowę zniszcz. budynków szkoln. T. S. L.)
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:
Dr Bandrowski E. 10 K, Sobolewski W. 5 K, P. Wł. 2 K, Konarski Aleks. 4 K, Jastrzębski Alf. 5 K, Kobylański 1 K (razem 27 K).

Na Czerwony Krzyż
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:
Komisaryat policyi w Półwsiu 2 K jako grzywnę od Jana Oprocha za zgorszenie publiczne; Anna Kiperówna 933 K 36 h z dobrowolnych datków przy wypłacie zasiłków w Żurawnie; E. Jasiewicz 5 K.

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

———o———

66 Ciąg dalszy.)

Sytuacya straszna, sytuacya bez wyjścia stała się już częścią składową życia polskiego, uczucie jej częścią składową krwi polskiej.

— Trza będzie zginąć — zamruczał jeden ułan.

— Na toś się psiamać rodził — odpowiedział mu drugi.

— Dyćeś wiedział, że na to się do wojska idzie, aby póty żyć, dopóki się nie umrze.

— Póty żyła Kunda i pijała piwo,

Tylko do tej chwili, póki była żywą — ozwał się któryś.

— Póty Kunda w tańcu potrząsała...

Aż skończyła życie, umarłszy przypadkiem — dodał inny drugą strofę »O Kundzie, co robiła, póki żyła«.

— Cicho tam, psiekości ułańskie! — przyhuknął Jerzmanowski. — Baczność!

A to, dzieju dzieju, tak myślę, że i na nas kolej przyjdzie — mówił. — Słuchajcie chłopcy! Jak mi który konia zedrze przed nieprzyjacielem, a nie osłoniłby cesarza, jak mu to, dzieju dzieju, honor polski żołnierski, bassamteremtete i ułański nakazuje, choćby cię psiakrew trzysta prusackich, czy angielskich bagnetów do ziemi przygwoździło, a trzysta milionów fur beczek furgonów dyabłów w ziemię zakopało, znajdę, dzieju dzieju, i w łeb strzelę, jakem Jerzmanowski!

— Dzieju dzieju — mruknął jeden z szeregu.

— Co?! Ty łysy byku będziesz wodza podrzeźniał?! Który to?! Krośset! — ozwał się Jerzmanowski —

— Boczkowski — zdradził ktoś.

— Boczkowski? Drabie jeden! Wasze przysłowie domowe jest »hoc hoc podipanna!« Tak powiadał twój ojciec, twój dziad i twój pradziad! Wara ci do mojego! Ciekawym, co też cesarz pocznie? Bo patrzcie, mopanowie, co się dzieje?!...

Cała armia angielska ruszała ławą do ataku.

Wellington widząc nadeszłą pod Zielonem i nadchodzącą dalszą pomoc Blüchera, wypadł przed front i wyprostowawszy się w strzemionach, powiał kapeluszem. Na ten znak wszystkie siły angielskie, w ciasnocie skoncentrowane, ruszyły naprzód.

Już poczęto we francuzkiej armii mieszać się i giąć.

Armia podczas walki frontowej została zaatakowana znienacka z boku: Poczęto wołać: zdrada! zdrada! A w echo za tem dały się słyszeć wołania: ratuj się, kto może!...

Napoleon siedząc na srebrzysto jabłkowitym Taurisie, który go przyniósł nad Niemen, a na którego się przesiadł zmieniając zmęczone wierzchowce, szykował do ataku dwa bataliony strzelców i batalion grenadyerów starej gwardyi, aby je osobiście powieść w posiłek walczącym pięciu batalionom, gdy ujrzał załamanie się i zamieszanie swoich sił. W jednem mgnieniu oka objął on i przeniknął sytuacyę. Przegrał. Serce zadrgało w nim. Zniżył zmarszczeniem czoła nad brwiami kapelusz, aby oczy o ile się da przysłonić, i wydał komendę formowania trzech karre.

— Prędko! — wołał. — Żołnierze zatrzymają się koło tych batalionów, jak koło słupów!

Kalkulacya możebności i prawdopodobieństwa zawiodła... Marengo... Dessaix... Młodość... Most i załamanie się mostu...

W tej chwili Jerzmanowski powtarzał rozkaz:

— Baczność! Macie słonić cesarza! Honor i Polska!

Zawahanie się armii Napoleońskiej stawało się już ucieczką. Kawalerya pruska cięła szablami rzucających broń i podających tył. Panika ogarnęła Wielką Armię. Wśród kolosalnej wrzawy bitwy bataliony, pułki, szwadrony poczęły się cofać, tłoczyć, mieszać wzajemnie, spychać i rwać. Panikę potęgował zbliżający się mrok.

Na karre Napoleona wpadli dragoni angielscy i czarne ułany brunświckie, piechota angielska i szkocka, huzary pruscy i pruska infanterya. Naokoło wszczęły się pożary od strasznych salw armatnich, a przy ich blasku płynęły rzeki uciekających i goniących — płynęły rzeki krwi...

Bogini Zwycięztwa, Nike, zasunęła zasłonę świątyni...

Trzy bataliony Napoleona i czwarty, który przybył, cztery kwadraty, cofały się krok za krokiem, tracąc armaty, zostawiając ludzi. Pokotem kładły przed sobą nieprzyjaciół, którzy je atakowali i przyjaciół, którzy w nich chcieli znaleźć schronienie. Cesarz usiłował zatrzymać niemi napór i pościg wroga, uratować armię, dać jej czas ochłonąć, zatrzymać się i zgrupować.

Rozległ się mocny, uroczysty warkot bębnów.

To cesarz kazał bić »grenadyerkę«, aby gwardzistów rozproszonych skupić koło siebie.

Wśród pięciuset ludzi dobył szpady. Do ataku!

Dobyli szpad generałowie zgrupowani koło niego.

Cesarz daje ostrogi koniowi. Chce rzucić się naprzód, walczyć, jak żołnierz i zginąć, jak bohater. Grenadyerowie podnoszą okrzyk trwogi i grozy. Marszałek Soult chwyta za cugle Taurisa.

Dwa płomienie krzyżują się w piersi cesarza. Nie ubiła go żadna kula, nie drasnęła nawet... Śmierć nie chce go wziąć... Walczyć, jak żołnierz, zginąć, jak bohater... Tron, syn, jego geniusz... Geniusz jedyny... Uderza konia ostrogami wznosząc szpadę, lecz ręka Soulta zastanawia Taurisa, osadza go w miejscu.

(C. d. n.)

Ulgi podatkowe.

„Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 30-go listopada 1915 r., dotyczące ulg podatkowych dla krajów, dotkniętych przez wojnę. Poniżej podajemy główne przepisy tego rozporządzenia, które odnosi się do całej Galicyi z Krakowem z wyjątkiem powiatu bialskiego, oświęcimskiego, chrzanowskiego i żywieckiego. Gminy w tem terytoryum są podzielone na dwie grupy: do pierwszej należą gminy, które uległy bezpośredniej inwazyi lub ewakuacyi, do drugiej wszystkie inne. Przydzielenie do tych grup zarządza krajowa władza skarbowa.

Ulgi dotyczą przedewszystkiem podatku domowo-czynszowego i 5 proc. dodatku. Odpisanie tych dodatków może nastąpić, jeżeli najemca opuszczonego mieszkania należał do wojska, albo posiadał przedsiębiorstwo, które musiało być wstrzymane wskutek wojny, albo utracił pracę przez wypadki wojenne i jeżeli właściciel zrzeknie się częściowo albo całkowicie upadłych rat czynszowych, a najemca jest o tem zawiadomiony. Odpis podatku może także nastąpić bez względu na stosunki najemcy; jeżeli tenże opuścił mieszkanie wskutek dokonanej lub grożącej inwazyi, lub wskutek ewakuacyi.

W gminach, należących do tej grupy, mają władze skarbowe z urzędu przystąpić do odpisania podatków. W grupie 2 interesowani muszą wnosić odpowiednie podania, w terminie 8-tygodniowym od dnia ogłoszenia ustawy.

Co do podatku gruntowego odpis będzie przyznany dla kultur rolniczych, jeżeli produkta rolne przed żniwami lub po żniwach, na polu lub w miejscach przechowania, zostały wskutek wypadków wojennych uszkodzone lub zniszczone; albo jeżeli uzyskanie dochodu z roli zostało częściowo lub całkowicie uniemożliwione przez wypadki wojenne. Jako przyczyny szkody podaje rozporządzenie pociski, pożar, zadeptanie roli, kopanie rowów strzeleckich albo innych fortyfikacyj i t. p. Do szkód, uzasadniających odpis, zaliczyć także należy kradzież, rabunek i konfiskatę produktów rolnych. Odpis będzie przyznany w 10-tych częściach nowego przypisu podatku gruntowego. Ustalenie szkody ma nastąpić w ten sposób, że zniszczona lub zabrana część produktów będzie wypośrodkowana procentowo, a wysokość szkody określona okrągło w 10-tych częściach. Uszkodzenia, wynoszące mniej niż 10%, będą zaokrąglone do 10%, ale tylko wówczas gdy przynajmniej ½ produktów danej parceli została zniszczona. Jeżeli uszkodzenie spowodowało wieloletnie umniejszenie dochodów z gruntu, opust będzie przyznany na taką liczbę lat, jaka jest potrzebna, aby przyczynę zmniejszenia dochodu usunąć.

Osobne postanowienia zarządzają odpis podatku zarobkowego dla przedsiębiorstw chwilowo lub stale zawieszonych wskutek wypadków wojennych. W gminach najbardziej uszkodzonych przez wojnę, należy ułożyć spis wszystkich obowiązanych do płacenia podatku zarobkowego. Po zakończeniu dochodzeń, władza podatkowa decyduje o zupełnem lub częściowem odpisaniu podatku.

Władze podatkowe pierwszej instancyi są upoważnione z urzędu lub na żądanie interesowanych udzielić proporcyonalnego opustu podatku rentowego, jeżeli dochody, podlegające temu podatkowi, odpadły zupełnie lub częściowo wskutek wypadków wojennych.

Co do podatku osobisto-dochodowego należy przyjąć jako zasadę, że nastąpiło zmniejszenie dochodów wskutek nadzwyczajnych okoliczności i że istnieje powód do ogólnego opustu podatku dochodowego. Nie należy zatem żądać od opodatkowanych wykazania umniejszenia dochodów. Jako powód odpisania podatku przyjąć należy nietylko niemożność płacenia, ale także okoliczność, że podatek wogóle zbytnio obciąża gospodarstwo opodatkowanego. Opusty mają być udzielane w grupie *a* z urzędu, w innych gminach na żądanie interesowanych.

Krajowa władza skarbowa jest upoważniona w miejscowościach dotkniętych bezpośrednio przez wypadki wojenne wstrzymać wszystkie podatkowe egzekucye. Jednakże urzędy podatkowe mogą popierać egzekucye przeciwko poszczególnym podatnikom. Krajowa władza skarbowa jest upoważniona podatnikom poszkodowanym przez wojnę odpisać procenta zwłoki od bezpośrednich podatków i należytości stemplowe, których ściągnięcie byłoby możliwe, które jednak zbyt dotkliwie mogłyby zaciężyć na gospodarczych stosunkach podatników.

Dział ekonomiczny.

* **Dostawa formularzy sądowych.** Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisało rozprawę ofertową na dostawę około 2,000.000 drukowanych formularzy sądowych. Oferty wnieść należy przed dniem 15 grudnia b. r. na ręce dyrektora kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie. — Interesowani przedsiębiorcy przeczytać mogą ogłoszenie dostawy w biurze Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

Przywóz węgla górnośląskiego do Austryi. Z Wiednia donoszą: W tych dniach wyjadą do Berlina: szef sekcyi w ministerstwie handlu Riedel, szef sekcyi w ministerstwie robót publicznych Homan i szef sekcyi w ministerstwie kolei Burger, ażeby odbyć konferencye w sprawie polepszenia przywozu węgla ze Śląska górnego do Austryi.

Przywóz słoniny, smalcu, tłuszczu i mięsa wieprzowego z Węgier. Łącznie z zaprowadzeniem cen maksymalnych na słoninę, smalec i tłuszcz wieprzowy nastąpi też skontyngentowanie przywozu powyższych artykułów oraz mięsa wieprzowego z Węgier do monarchii. Przewiezienie towaru zależnem będzie do uzyskania specyalnego poświadczenia transportowego.

Celem rozdziału wyznaczonego na Austryę kontyngentu zbiera obecnie ministerstwo handlu adresy kupców i przemysłowców, które regularnie sprowadzali bezpośrednio z Węgier większe ilości słoniny, smalcu, tłuszczu i mięsa wieprzowego.

Wszyscy kupcy i przemysłowcy okręgu krakowskiej Izby handlowej, którzy towary te dotąd z Węgier sprowadzali, powinni niezwłocznie nadesłać Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie swe adresy przy podaniu importów miesięcznych. Interesenci, którzy nie prześlą Izbie na czas zgłoszenia, sami przypiszą sobie skutki zaniedbania.

Na sanatoryum dla piersiowo chorych legionistów złożył w administracyi „Nowej Reformy“ Teofil Gębarowicz 4 K.

Na Komitet opieki nad b. legionistami złożyli w administracyi „Nowej Reformy“ Stanisławowie Grafowie 10 K.

Wojna.

Mackensen w Wiedniu.

Wiedeń, 11 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi:

Ubiegłego poniedziałku rano przybył Mackensen do Wiednia i zamieszkał w hotelu Imperial. Przed południem udał się w uniformie pułkownika, właściciela oddanego mu c. i k. pułku huzarów, **do Schönbrunnu, by podziękować cesarzowi za udzielenie mu brylantów do wojskowego krzyża zasługi z dekoracyą wojenną. Audyencya trwała pół godziny.**

Mackensen udał się następnie do dworu, gdzie złożył wizytę w kancelaryi wojskowej cesarza szefowi jej, generałowi-adjutantowi, baronowi Bolfrasowi. Powróciwszy do swojej kwatery, przyjął marszałek Mackensen odwiedziny ministra wojny Krobatina. Następnie pojechał do cesarskiego niemieckiego ambasadora Tschirschky'ego-Bögendorffa, u którego zjadł śniadanie.

O godz. 5 po poł. odbyło się w Schönbrunnie przyjęcie na 22 nakrycia, w którem marszałek polny Mackensen wziął udział. **Siedział po prawicy cesarza,** który prowadził ożywioną rozmowę z niemieckim dowódzcą. Reszta uczestników obiadu składała się wyłącznie z wojskowych osobistości.

Po jedzeniu rozmawiał cesarz jeszcze czas jakiś najłaskawiej z marszałkiem Mackensenem. Gdy przyszło do pożegnania, uścisnął cesarz serdecznie dłoń wodza.

Po obiedzie powrócił Mackensen do hotelu Imperial, tego samego zaś wieczora jeszcze opuścił Wiedeń.

Nędza w Czarnogórze.

Wiedeń, 11 grudnia.

Korespondent wojenny »N. Fr. Presse« donosi:

Głód w Czarnogórze nie przybrał jeszcze form ostrych, jednakże **panuje dotkliwy brak poszczególnych środków żywności.** I tak w wielu wypadkach w miejscowościach, oczyszczonych z nieprzyjaciela, ofiarowano **za garść soli dwoje jagniąt.** Chleb jest możliwie najgorszej jakości, gliniasty placek owsiany. Zdarza się, **że żołnierzy czarnogórskich tygodniami zostawiają w górach bez pożywienia, tak że muszą gotować swoje czapice baranie, by mieć coś do zjedzenia.**

W miejscowościach, porzuconych przez nieprzyjaciela, panuje brak jakichkolwiek zapasów. Dla jagniąt, których zawsze jeszcze jest podostatkiem, niema pożywienia. Dowóz drogą na Durazzo musiano zamknąć.

Ucieczka rozbitków serbskich ku Adryatykowi.

Berlin, 11 grudnia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Salonik: Cztery dywizye serbskie usiłują w odwrocie swym **dostać się do Durazza, gdzie załadowane być mają na angielskie parowce i wysłane do Salonik.** Stamtąd mają być koleją przewiezione do Gewgheli.

Kontrabanda.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 11 grudnia.

(Biuro Reutera). Krążownik »Des Moines« potwierdza, że wielka austro-węgierska łódź podwodna w niedzielę we wschodniej części morza Śródziemnego ostrzeliwała amerykański parowiec naftowy »Petrolic«, przyczem jeden człowiek z załogi został lekko ranny. (Uwaga. Wedle późniejszego doniesienia, parowiec uszedł. W każdym razie na zawołanie łodzi podwodnej nie zatrzymał się, lecz umykał. Ponieważ był to parowiec naftowy, z pewnością łódź podwodna była w tem żywo zainteresowana, by dowiedzieć się, dla kogo i dokąd ładunek jest przeznaczony.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 11 grudnia.

(Agencya Milli). Główna kwatera wojenna podaje do wiadomości:

Front w Iraku: Opór nieprzyjaciela widocznie słabnie. **Wojska nasze krwawo odparły słabe próby ataków angielskich.** — 6 zdobytych przez nas samolotów nieprzyjacielskich teraz po dokonanej naprawie używa się przeciw nieprzyjacielowi.

Front kaukaski: Atak nieprzyjacielski na nasze oddziały na zachód od Alaszkert został odparty. W innych częściach frontu nieznaczne potyczki forpoczt.

Front dardanelski. Anaforta: Baterye nieprzyjacielskie na wodzie i lądzie otwarły ogień w różnych kierunkach. Nasza artylerya odpowiedziała i rozprószyła zbierające się wojska nieprzyjacielskie i wypędziła z zatoki Kemiklik stojący tam na kotwicy parowiec transportowy.

Ariburnu: Na prawem skrzydle silna walka bombami przy udziale jednego krążownika nieprzyjacielskiego. Jeden okręt pancerny, jeden monitor, jedna łódź torpedowa, jako też jeden strażniczy okręt nieprzyjacielski dawały przez czas pewien strzały w różnych kierunkach. — Ogień naszej artyleryi zniszczył część rowów strzeleckich nieprzyjaciela i zmusił nieprzyjacielski monitor do ucieczki. Monitor trafiony został dwukrotnie.

Sed-il-Bahr: Zwykły pojedynek artyleryi i rzucanie bomb. Nieprzyjaciel wystrzelił więcej niż kiedykolwiek torped powietrznych na nasze lewe skrzydło. Jeden monitor ostrzeliwał również to skrzydło. Silny ogień naszej artyleryi zniszczył kilka miejsc zbiórki nieprzyjaciela.

8 grudnia artylerya nasza uszkodziła angielski samolot; zleciał on koło Ak Tasz w płomieniach. **Aparat i lotnicy zgorzeli.**

Zaburzenia w Egipcie.

Wiedeń, 11 grudnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Salonik pod datą 9 bm.:

Z Malty donoszą, że Anglicy wysłali silne oddziały wojsk na zachód Egiptu, gdzie **wybuchły wielkie zaburzenia pośród krajowców.** Anglicy dopiero w ostatnich dniach poznali się na grozie położenia i wysłali wojska z Port Said na zachód.

Sympatye węgierskie dla Polaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 11 grudnia.

W Sejmie w dalszym ciągu toczyła się dyskusya nad prowizoryum budżetowem. W ciągu tej dyskusyi poseł Szterenyi z ubolewaniem stwierdził, że nawet wielka wojna światowa nie mogła zażegnać antagonizmów wewnętrzno-politycznych.

Minister skarbu Teleszky, odpowiadając na wywody różnych mowców, przyznał, że niektóre zarządzenia nie były tak dostosowane do celu, jak tego ogólnie pożądano. Nie można jednak twierdzić, żeby wszelkie braki należało położyć na karb rządu.

Poseł Huszar w końcu swej mowy **dał wyraz swoim sympatyom dla Polaków i oświadczył, że jest rzeczą pożądaną, by naród polski odzyskał wolność.**

Z parlamentu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 11 grudnia.

Izba przy słabym komplecie omawiała projekt ustawy co do prowizoryum budżetowego.

Na zapytanie posła Colonny co do tego, czy sesye przedsiębiorstw i posiadłości austryackich, węgierskich i niemieckich mają moc prawną, odpowiedział podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, wskazując na odnośne rozporządzenia, **że między Włochami a Niemcami zachodzi tylko zerwanie stosunków dyplomatycznych, a więc nie wydano żadnych specyalnych zarządzeń przeciw niemieckim poddanym i majątkom.**

Jeden z deputowanych wniósł interpelacyę, czy włoskie towarzystwa żeglugi, którym łodzie podwodne zatopiły parowce »Ancona«, »Firenze« i »Bosnia« otrzymają w zamian jako odszkodowanie trzy wielkie niemieckie parowce, stojące w Neapolu i Genui. Nie wiadomo, czy rząd odpowie na tę interpelacyę.

Odpowiedź Grecyi na notę czwórsojuszu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 11 grudnia.

Agencya ateńska donosi pod datą 9 bm., że rząd na przyjazny krok czwórsojuszu dał odpowiedź, **utrzymaną również w przyjaznym tonie, w której ponawia konieczne zapewnienia.** Doręczenie odpowiedzi posłom czwórsojuszu odbyło się o godz. 5 po południu.

Rokowania grecko-bułgarskie.

Budapeszt, 11 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Rokowania grecko-bułgarskie w sprawie neutralności terytoryum greckiego przybierają obrót przyjazny. Rozważano projekt, by wojska bułgarskie zbliżyły się do greckiej granicy tylko na odległość strzału karabinowego, nie wchodziły zaś na terytoryum greckie. **Tego rodzaju układ dla terytoryum grecko-bułgarskiego obowiązuje już od początku kampanii.**

W parlamencie rumuńskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 11 grudnia.

Po jednotygodniowej pauzie Izba i senat podjęły znowu posiedzenia.

W Izbie prezydent ministrów Bratianu odmówił odpowiedzi na interpelacyę Take Jonescu w sprawie polityki zagranicznej Rumunii, oświadczając, że interpelantowi idzie jedynie o demonstracyę polityczną. Z tego powodu prezydent ministrów z ubolewaniem oświadcza, że odpowiedzi nie da.

Trudności rządu francuskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 grudnia.

Sprawozdanie „Matina“ o przebiegu obrad Izby zaznacza, że rząd oświadczył, iż interpelacya Constanta w sprawie zamianowania Joffre'a głównokomenderującym nie nadaje się do dyskusyi. Kiedy Constant obstawał przy dyskusyi nad tą interpelacyą, Briand odpowiedział, że parlament ma dostateczną możność kontrolowania kroków rządu. **Briand zakończył swą mowę podniesionym głosem, oświadczając wśród poruszenia Izby: Albo musisz pan wierzyć rządowi, albo wezwać, by ustąpił miejsca innemu rządowi.**

Nowa misya generała Pau.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 11 grudnia.

Generał Pau wraz ze świtą, składającą się z 12 osób, wczoraj przed południem przybył tutaj, a wieczorem udał się w dalszą podróż do Petersburga.

Narady koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 11 grudnia.

Urzędowo donoszą:

Lord Kitchener i sekretarz państwa Grey udali się wczoraj do Paryża, aby obradować z rządem francuskim.

Paryż, 11 grudnia.

Poincaré przyjął wczoraj przed południem Greya i Kitchenera. Później odbyło się śniadanie gości wspólnie z ministrami i podsekretarzem państwa.

Podwyższenie kontyngentu angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 grudnia.

»Times« donosi:

Asquith w najbliższym tygodniu winesie w parlamencie przedłożenie w sprawie **podwyższenia siły armii na 4 miliony ludzi.** Asquith równocześnie poda do wiadomości rezultat działalności werbunkowej lorda Derby'ego.

Nowy gabinet hiszpański.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 11 grudnia.

Prezydent ministrów Romanones oświadczył, **że nowy gabinet w dalszym ciągu będzie prowadził politykę poprzedniego gabinetu, bacząc ściśle na neutralność wobec wszystkich stron wojujących.**

Możliwość nowego przesilenia niemiecko-amerykańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 grudnia.

Zastępca Biura Wolffa donosi z Nowego Jorku telegrafem iskrowym:

Opinia publiczna podnieca się nieustannemi **tendencyjnemi doniesieniami prasy o rzekomych zamachach Niemców na amerykańską neutralność i amerykański przemysł amunicyjny, o nieprzyjaznych względem Stanów Zjednoczonych niemieckich intrygach w Meksyku,** tudzież procesach karnych, wdrożonych przeciw Niemcom amerykańskim.

»New York World« przepowiada w korespondencyi z Waszyngtonu, że **wybuchnie nowe przesilenie amerykańsko-niemieckie, większe i cięższe niż to, które powstało po zatopieniu »Lusitanii«.** Zapewne kongres niebawem zażąda wyjaśnień co do rokowań w sprawie »Lusitanii«. Niektórzy członkowie kongresu, jak utrzymuje to pismo, mają zamiar postawić wniosek **zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.**

»Tribune« pyta ironicznie, czy rząd związkowy będzie wiecznie utrzymywał urzędowe stosunki z Niemcami pomimo, że Niemcy nie chcą odpowiedzieć żądaniom Ameryki.

»New York World« odpowiada na to we wstępnym artykule, że to nie jest bynajmniej zamiarem rządu, który jednak będzie prowadził z Niemcami rokowania, póki to będzie możliwe. Przypuszczać jednak można, że **zerwanie stosunków nie będzie jeszcze wojną.** Teraz nie pora na bluffy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 11 grudnia.

Pożar okrętu.

Londyn. Na pokładzie stojącego tu w porcie okrętu „Liverpool“ wybuchł pożar. Okręt zatonął.

Kandydatura Wilsona.

Waszyngton. (Reuter). Narodowy komitet demokratyczny jednomyślnie przyjął rezolucyę, by postawić kandydaturę Wilsona.

SKŁADKI.

Na głodnych w Warszawie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Służąca Rozalia Woźniak 3 K; za pośredn. A. Komędery dzieci szkolne w Ryczynach z drobnych oszczędności 21 K 40 h (w tem od A. Bylicy 1 K 9 h) oraz grono naucz., a mianowicie: A. Komędora 1 K, M. Like 5 K, J. Paszczówna 5 K, W. Słomczyńska 5 K, B. Figwer 4 K (razem 41 K 40 h); Józefa Bentkowa 5 K w 7-mą rocznicę śmierci ukochanej córki Zosi zam. mszy św. i kwiatów na jej grób (i 5 K na inne cele); służąca Anna Batówna 5 K; A. Janicka 20 K 60 h, złożone na jej ręce w dzień św. Mikołaja przez uczenice kl. V wydz. w Jaśle; Stefania Borowiczowa 5 K, Janka Borowiczówna 3 K, Tadzio Borowicz 2 K, Zosia Borowiczówna 1 K 20 h; Włodzimierz. Adamkowie 5 K.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

A. Komędera 6 K 66 h, zebr. w towarzystwie u p. A. Talarowej; Józefa Bentkowa 3 K; Franciszka Czernecka 12 K, zebr. przez uczenice II kl. B wydz. w Tarnowie; Włodzimierzowie Adamkowie 5 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Dr W. S. 3 K; Marya i Wawrzyna Ornatowskie 6 K; Jan Terlikiewicz im. kraj. szkoły roln. w Czernichowie 25 K 29 h z puszki kasowej.

Na „Gwiazdkę dla legionistów“

złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

N. N. zebrane w Kocmyrzowie 30 K; za pośrednictwem Hel. Jaroszowy w Wysokiej ad Kalwarya Zebrzydowska: klasa pierwsza 6 K 40 h, klasa druga 7 K, w tem Zofia Filkówna 2 K, klasa trzecia 5 K 30 h, klasa czwarta 3 K 90 h, klasa dopełniająca chłopców i dziewcząt 1 K 40 h, Helena Jaroszówna 1 K, Zofia Jaroszówna 1 K, Stanisława Jaroszówna 1 K, Anna Jaroszowa 1 K, Helena Mastalska 1 K, Walerya Melkówna 1 K, Rozalia Pietrochowiczowa 2 K — razem 32 K; Paweł Walencinowicz 50 K; Marya Dańcówna 3 K; Rapaczówna Zofia 1 K, Święchowiczówna Helena 60 h i Jeleńska Michalina 40 h — razem 2 K; Włodzimierzowie Adamkowie 5 K; Tuśka Malicka 10 K; klasa VIb gimn. w Bochni 5 K 40 h z inicyatywy prof. Wilczyńskiego; Tadeusz Pochmarski 2 K; za pośrednictwem W. Horodyskiej w Borku-Jedliczach: Karolina Buczyńska 1 K 60 h, Marya Jaskółka 1 K, Michalina Wilusz 1 K, Aniela Maciejowska 1 K, Helena Piterak 1 K, Marya Gamasz 1 K — razem 6 K 60 h; Szkoła w Starej Wsi (p. Wilamowice) 10 K 16 h; Dr Dorota Dąbkowska 10 K; IV. klasa szkoły imienia Konarskiego w Jarosławiu 16 K 40 h; Marya Kalinowska 2 K; Magistrat w Dobromilu 50 K; Stanisław Japa 150 K 20 h, zebrane w Niepołomicach; za pośrednictwem Tadeusza Moszczeńskiego: ks. kapelan St. Szpunar 20 K, Tadeusz Moszczeński 10 K, Michał Tobiasz 10 K, Stanisław Kaliniewicz 10 K i Adam Płatek 10 K — wszyscy z zakładu sanitarnego 24 dywizyi; za pośrednictwem Heleny Konarkówny, nauczycielki w Zarytem: po 1 K złożyli: Helena Gadzińska, Adam Gadziński, Marya Curyło, Edward Curyło; Stefania Wajda 70 h, Aniela Karkula i Helena Skawiańczyk po 60 h; Kazimierz Ferduła, Rozalia Karkula i Stanisław Wróbel po 50 h; Józef Janowiec, Marya Skawiańczyk, Wiktorya Skawiańczyk, Marya Łopatowska, Jan Wajda po 40 h; Józef Madej 36 h; Stefania Wójciak, Barbara Wójciak, Jan Madej, Magdalena Janowiec, Barbara Handzel, Marya Handzel, Stanisław Handzel, Rozalia Wójtowicz, Marya Smoleń, Sebastyan Wróbel, Aniela Janowiec, Teresa Żmuda, Stanisław Czupta, Stefania Czupta, Marya Śmietana, Władysław Śmietana, Agnieszka Polczak, Zofia Gacek, Wojciech Biernat, Szczepan Rogowiec po 20 h; Jan Śmietana 12 h; Andrzej Śmietana, Stanisław Śmietana, Andrzej Wróbel, Stanisław Skawiańczyk, Józef Handzel, Salka Schiffeldrin, Zofia Czupta, Anna Kowalczyk Katarzyna Chorąży, Karol Janowiec po 10 h; Władysława Skawiańczyk 8 h; Helena Konarkówna 2 K 40 h — razem 17 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Pism warszawskich proszę o powtórzenie: **Podstawskiego** poszukuje Leon, Hajmáskér, Węgry. — Rodzina w Zaczerniu. 8243 2 3

Proszę pani **Stefanii Połotyńskiej** o podanie swego nowego adresu, by można odesłać jej list od syna. Danuta Zielińska, Rapperswill, Szwajcarya. 8644

Mapy terenu wojny! Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej), wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7586 9 9

Młody człowiek

inteligentny, energiczny, rysownik techniczny, z dobrem pismem, poszukuje biurowego lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Zgłoszenia pod „Młody człowiek" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8613

Pokój

jasny, z balkonem, przy placu Matejki l. 7, III piętro, dla 2 osób, do wynajęcia zaraz. 8606 1 2

Mieszkanie

z 2 i 4 pok., dwa front., z przedp. i kuch., z komf., zaraz do wynajęcia. Zwierzyniecka 21. 8610 1 3

Rutynowana ekspedyentka (ent)

znajdzie stałą posadę w magazynie konfekcyi damskiej. Zgłoszenia list. pod „Z. 8605" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8605

Gry na mandolinie

szybko wyuczam. Przyjmę korepetycye z klas normalnych. Zgłoszenia pod „Akademik 20" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8612

Zaraz do wynajęcia

przy ul. Dietlowskiej 88 (w przedłużeniu Wielopola): 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, balkon, św. elektr., słoneczna strona, na I i II piętrze. Wiadomość na miejscu, III piętro, na lewo. 8608 1 5

Panna

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z ładnem pismem, pisząca na maszynie, możliwie ze znajomością stenografii, obeznana z czynnościami biurowemi, znajdzie zaraz posadę u pierwszorzędnej firmy. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Gołębia 2. 8011

Ogłoszenie.

W Opatowie (Królestwo Polskie, 10 tysięcy mieszkańców, kilka szkół) brak drukarni. 8634 1 2

Drukarnia mogłaby być połączona z księgarnią i sklepem z przyborami do pisania.

Drukarni będzie oddany druk dziennika urzędowego i wszelkie druki urzędów Komendy obwodowej, w języku polskim i niemieckim.

Reflektanci zechcą się zgłosić do 15 grudnia b. r. w c. i k. Komendzie obwodowej w Opatowie.

Koncesya

na kawiarnię do wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne pod **K. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8530 2 3

Zakopane
Hotel Stamary
otwarty. 8532 3 4

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj **konces. Biuro zawodowe** przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.**, obok Grobli. Od godz. 2—5 i od 6½, wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 8503 4 10

Pokoje

umeblowane, 1, 2 lub 3; domowe obiady. Kremerowska 14, I piętro. 8444 3 3

Marmeladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5-, 10-kg za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK

8517 5 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8181 17 25

Składnica Kółek rolniczych w Samborze

poszukuje rutynowanego **kierownika** dla działu towarów żelaznych, oraz **kierownika** dla działu towarów łokciowych. 8630 1 3

Kancelaryę adwokacką

i t. p. lub mieszkanie prywatne urządzić sobie można w ubikacyach przy ul. św. Jana i linii A-B na I piętrze, za roczny czynsz około 2000 K.

Informacyj udziela Józef Michal, ulica św. Jana l. 1, I piętro. 8585

Oficer w polu

poszukuje służącego, który z chwilą przyjęcia zostaje żołnierzem. Umiejący obchodzić się z końmi wierzchowymi lub kucharz ma pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod **„Legion 118"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8628 1 3

Tanio! Tanio!

Duży zapas różnych

zabawek, lalek i innych towarów

pozostałych ze sklepu, częściowo do sprzedania we fabryce Hofa, ulica **Krowoderska 38,** od g. 9—1. 8448 5 5

Do Warszawy

jadę, przyjmę zlecenia. **Sikorski, Wielopole 22—7.** 8556 3 3

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel, w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro. 8329 6 10

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa" polskiej pasty do obuwia,
„Hofa" „ „ „ metali
„Błękitu" farbki do bielizny w masie
„Kredelu" płynu do czyszczenia metali z fabryki

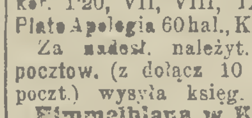
Stan. Hofa w Krakowie. 8265 4 4

Tłomaczenia dosłowne autorów **greckich i łacińskich:** Korn. Nepos kor. 1·20. Tacyt Agrykola 80 hal. Cezar Woj. gall. ks. I—VI kor. 1·20, VII—VIII 90 hal. Woj. domowe kor. 1·20. Liwiusz Dzieje rz. XXI, XXII, kor. 1·20. **Wergil** Eneida ks. V—VII 80 hal., VIII—X 80 hal. **Horacy** Ody 80 hal. **Cycero** Mowy przeciw Katyl. i za Archiasem 90 hal. **Owidiusz** Listy, elegie 60 hal. **Salustiusz** Sprzysięż. Katyl. 80 hal. **Jugurta** 80 hal. **Homera** Odysea ks. I, II, VI, VII, VII 80 hal. **Sofokles** Ajaks 80 hal., Elektra 60 hal., Filoktet 60 hal., Edyp król 80 hal., Antygone 60 hal., **Demostenes** Mowy przeciw Filipowi 90 hal. **Xenofont** Cyropedya I—IV 60 hal., V—VIII 80 hal. **Herodot** Wojna perska V—VI kor. 1·20, VII, VIII, IX kor. 1·60. **Plato** Apologia 60 hal., Kryton 60 hal.

Za nadesł. należyt. za przek. pocztow. (z dołącz. 10 hal. na opł. poczt.) wysyła księg. nakł. Fab. **Himmelblaua w Krakowie.** 8290 2 3

Zażądać

mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony.



Obfity wybór przedmiotów użytecznych i na podarki. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — I. jakości brzytwa „Solingen" 1 K 70 h 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. I. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h. 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 6548 11 20

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 34 0

1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K.

Kantor sprzedaży c. k. austr. Loteryi klasowej

w Domu Bankowym Augusta Raczyńskiego w Krakowie

poleca do kupna

Losy pierwszej klasy, 5-tej Loteryi.

Cena całego losu K 40·—, połówki K 20·—, ćwiartki K 10·—, ósemki K 5·—.

Plan gry i formularz zamówienia przesyła się na żądanie odwrotną pocztą. 8432 4 4

Cenę losów przy zamówieniach zamiejscowych należy nadesłać przekazem pocztowym, z doliczeniem 41 h na koszta przesyłki losów

Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Biżuteryę, antyki, obrazy, zegary, meble antyczne, bronzy, porcelanę i szkło stare sprzedaje jako podarki na Gwiazdkę tanio **Doroteum, Kraków,** ul. św. Tomasza 20. 8627 1 8

Szewscy czeladnicy lub majstrowie

szczególnie z prowincyi, pracowici i trzeźwi, znajdą zaraz na czas wojny i dłużej stałą pracę i dobry zarobek przy wyrobie obuwia wojskowego.

Praktykanci szewscy **starsi, zamiejscowi,** oraz **dziewczęta miejscowe,** zręczne i pracowite, również zostaną przyjęte.

Zgłoszenia pisemne: Fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Kraków, Czarnowiejska 27. 8553 3 5

LOSY LOTERYI KLASOWEJ

V LOTERYA

Ciągnienie I klasy 14 i 16 grudn. 1915. 110.000 losów. 55.000 wygranych. 1/8 5 K, 1/4 10 K, 1/2 20 K, 1/1 40 K do każdej klasy. Czek i urzędowy plan gry dołącza się do wysyłki losów. Zamawiać kartą korespond. u firmy **Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.** Adres telegr.: Glückshand.

LEONHARD LEWIN WIEN WOLLZEILE

7370 5 5

Mendel Pamm

podaje uprzejmie do wiadomości, że **magazyn mebli, istniejący od roku 1874,** został przeniesiony na

ul. Wiślną l. 8, I p.

naprzeciw Banku austr.-węgierskiego. Poleca zarazem artystyczne i najnowsze modele fabryk drezdeńskich, stuttgardzkich, oraz monachijskich. 8596 1 0



Fabryka mebli żelaznych



Braci Nowak, Praga, plac św. Piotra 1.

Cenniki zadarmo. 8535 1 10

Urządzenia szpitali i domów robotniczych.



Korespondencya niemiecka.

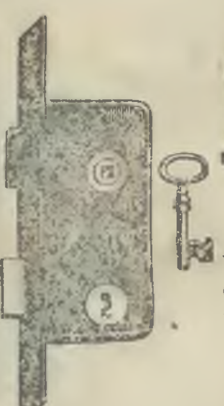


Oficer Niemiec

poszukuje nauczyciela lub nauczycielki języka polskiego z pewną praktyką. Zgłoszenia listowne pod **„Oficer"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8578 2 2

Motory benzynowe i benzolowe

jakoteż **gazowe aparaty ssące** są najlepszem źródłem siły dla wiejskich gospodarstw i małego przemysłu. Prospekty zadarmo wysyła: Spezialbüro für Maschinenbau u. Elektrotechnik, Wiedeń, VII., Lindengasse 32. 8561 3 4



Handel żelaza

Józefa Fertiga

Kraków, ul. Szewska 5

poleca do budowy wszelkiego rodzaju okucia ślusarskie, oraz wyprawy kuchenne najlepsze naczynie bronzowe „Sphinks" i niebieskie marki ogniotrwałej, także i wyroby stalowe najlepszej jakości, latarki powozowe po bardzo przystępnych cenach. Cenniki ilustrowane na żądanie. 8255 5 8

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4-go grudnia 1915 r. wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach, K **1,394.000;**
4%owych na korony opiewających **listów zastawnych,** umarzalnych w **50** latach, K **637.000.**

Wylosowane dnia 4-go grudnia 1915 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1 kwietnia 1916 r.** w kasie hipoteczno-kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 4-go grudnia b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje — przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4-go grudnia b. r. z dniem 1-ym **kwietnia 1916 r.**

Wiedeń, dnia 4 grudnia 1915 r.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics
gubernator.

Wiesenburg generalny radca. **Schmid** generalny sekretarz.

8549

Chłopiec

lat 15, z ukończoną 4 kl. realną, z dobrym wynikiem, poszukuje miejsca, najchętniej u dentysty albo w biurze, z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia list. pod **L. B. 333** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8575 2 0

Chłopiec 6-miesięczny

do oddania za swego. Wiadomość: u dozorcy domu, ul. Blich l. 4. 8512 5 7

Poszukuje

zaraz dzierżawy trafiki w bardzo dobrem miejscu. Karmelicka L. 42. 8534 3 3

Pierożków, kluseczek, jarzynek

gołąbków, pasztecików, naleśników, legumin słodkich i różnych smacznych potraw dostać można w Kuchni Jarskiej „Przyroda", Rynek 45, I p., Linia A-B. 8615 1 8

Nauczyciel matematyki, ukończony słuchacz filoz., udziela lekcyj uczniom szkół średnich, oddzielnie lub w kompletach z 2—5 osób, po **10 kor. miesięcznie** od osoby. Zgłoszenia do Biura dzienników Salomonowej, ul. Szczepańska, pod „Matematyka". 8622 1 3

Kucharka

znająca się b. dobrze na prowadzeniu kuchni, większej restauracyi lub kuchni wojskowej, poszukuje zajęcia od 15 b. m. lub 1 stycznia. Zgłoszenia pod **A. D.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8624 1 3

W Rabce

pensyonat leczniczy dla dzieci i młodzieży

otwarty zostanie dnia 1 stycznia 1916 r. Wyjaśnień udziela Jadwiga Maszewska, Kraków, ul. Urzędnicza 9, od godz. 3—5, oraz Jadwiga Klemensiewiczowa, Rynek 45, I p., od godz. 9—12 przedpoł. 8616 1 3

Podróżującego

objeżdżającego Galicyę i Królestwo, poszukuje do sprzedaży artykułów codziennego użytku krajowa fabryka. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „A. B. 1915". 8623 1 8

Sklep

korzenny, dobrze prosperujący, róg ul. Rakowickiej i Topolowej do sprzedania. 8386 5 5

Pokoje

z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 46, II piętro na prawo. 5014 20 20

Adwokat

w mieście obwodowem zachodniej Galicyi poszukuje rutynowanego koncypienta, katolika, o ile możności ze substytucyą. — Zgłoszenia pod **Dr S.** do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 8537 3 3

Praktykanta

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B.** 8049 9 0

Ważne dla Pań.

Nadszedł wielki transport różnego rodzaju **porcelany karlsbadzkiej** którą sprzedaje się **na wagę** po cenach umiarkowanych. Luksusowe majolikowe rzeczy i szkła po niskich cenach.

M. Zangen, Kraków Sławkowska 25. 8491 3 3

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	5·00
Jawa, Jamajka	„ „ „	5·05
Honduras, Mocca	„ „ „	5·10
Ceylon	„ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4½ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d
Telefon mdmst. 55/03.
7486 24 24 Rok założenia 1889.

Kupi się

kilka wagonów ziemniaków i kilka wagonów buraków pastewnych. Zgłoszenia od producentów z podaniem ceny i czasu dostawy przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" **8.469.** 8469 4 5

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych, książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 8442 4 5

Kapelusze zimowe

oraz krepowe w wielkim wyborze. **Ceny znacznie zniżone.** Jadwiga Pollerowa, Grodzka 3, I piętro. 8240 4 10

Zarządca gospodarczy

poszukuje posady zaraz. Obznajmiony w prowadzeniu gospodarstwa, w maszynach rolniczych, z kilkuletnią praktyką, żonaty, lat 44. **J. Dykacz, Krosno.** 8261 5 5

Umieszczę chłopca

na praktykę w większym handlu korzennym, w odpowiednim miejscu, lat 14. **Dykacz, Krosno.** 8262 2 2

Nowa

mapa miesięczna Nr VI

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** róg ul. Grodzkiej. 8600 2 6

Dyplomowana pianistka

udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Długa 24, II p., I drzwi. Zgłoszenia od g. 10—1. 8475 3 8

Potrzebny uzdolniony

subjekt

cukierniczy, oraz **uczeń** ze szkół wydziałowych do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 8558 3 10

Agronom

gorzelnik rektyfikator z praktyką poznańską i galicyjską, mający jak najlepsze rekomendacye, przyjmie posadę w Galicyi lub w Królestwie. Zgłoszenia pod 8565 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8565 3 3

Konwersacyi

niemieckiej, oraz nauki języka niem., łaciń., grec., historyi powszech. i hist. literatury pols. udziela były prof. gimn. Zgłoszenia pisemne pod **A. K. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8531 3 3

Lalki

duże, małe i maleńkie, ubierane i nieubr., drogie i tanie, z blaszanemi i porcel. głowami i

zabawki

różnego rodzaju świeżo nadeszły. Ul. Wolska l, w Krakowie. 8604 1 12

Fortepian

przegrany, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w składzie fort. „Pałac Spiski". 8576 2 3

Przy inteligentnej

niezależnej osobie jest do wynajęcia pokój dla dwu pań z całem utrzymaniem. Zgłoszenia list. pod „Alfa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8579 2 3

Polka

której mąż przy wojsku, zajmie się domem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Brychtowa, Mor. Ostrawa, Zwierzynowa 30. 8589 2 2

Do fabryki

wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie, potrzebny uzdolniony subjekt cukierniczy do ciast. 8476 3 3

Krem

boro-glicerynowo lanolinowy, jedyny środek do skutecznej pielęgnacyi twarzy i rąk, polecony i uznany przez Świet. Tow. lekarskie w Krakowie, do nabycia w tubkach po 60 hal. Apteka pod „Słońcem", Kraków, Linia A—B. Wysyłka na prowincyę. 8341 4 5

5 c. k. Loterya klasowa

Ciągnienie I. kl. 14 i 16 grudnia.

1/8 losu 5 K
1/4 „ 10 „
1/1 „ 40 „

poleca do tego uprawniony

Dom bankowy Aleks. Suchanek, Berno (Morawy).

Zlecenia pożądane kartą korespond. Losy zamówione wysyła się natychmiast wraz z czekiem. 8180 8 8